

Większy udział wystawców - dużo nowości

(Inf. wł.) Ministerstwo Handlu Wewnętrznego wraz z Zarządem MTP czyni obecnie przygotowania do II Targów Krajowych (Jesiennych), które odbędą się 14-24 września br. Przewiduje się większy udział wystawców. Zapowiedzieli się już spółdzielczość, rzemiosło, przemysł spożywczy, obuwniczy, skórzany, pończosznicy, guzikarski i włókien tykowych.

Zakres wystawiennictwa przewiduje udział prawie wszystkich branż towarowych. Ponadto obejmie artykuły rolno-hodowlane, nasiona, pasze, szkółkarstwo, inwentarz żywy i zwierzęta futerkowe. Nowością na Jesiennych Targach będzie sprzedaż materiałów budowlanych (zastępczych) przydatnych dla budownictwa indywidualnego.

Ponadto zorganizuje się szereg wystaw, które będą wykorzystane do lepszego zapoznania się z potrzebami odbiorców i z produkcją naszych zakładów. Tak np. Liga Kobiąt i Instytut Gospodarstwa Domowego zorganizują wystawę i pokaz użytkowania art. gospodarstwa domowego, kosmetyczno-drogerijnych, odzieży, wyrobów gumowych, art. spożywczych. Wyroby te będą przedmiotem handlu na Targach. Instytut Wzornictwa Przemysłowego będzie badał upodobania klientów (na podstawie opinii o wystawionych wyrobach ceramicznych, ozdóbach, i meblach) w celu pobudzenia producentów do poprawy jakości produkcji. Ponadto na Targach znajdzie się wystawa ciekawszych opakowań zagranicznych i krajowych oraz problemowo-informacyjna o usługach handlu.

Tu MTP

Rośnie eksport „Varimexu“

(Inf. wł.) „Varimex“ od 13 lat należy do naszych największych central handlu zagranicznego. Zakres jego importu i eksportu, to wyroby — od igły i pralki do namiotu i mikroskopu elektrycznego. Przy takiej różnorodności towarów, eksport „Varimexu“ jest dość wiernym odbiciem rozwoju tych dziedzin naszego przemysłu. Przyjmując eksport „Varimexu“ z 1955 roku za 100, w ubiegłym roku wyniósł on już 158 proc., przy czym znacznie wzrósł eksport inwestycyjny. Tegoroczne umowy przekroczyły z kolei kwotę z ubiegłego roku o 35 proc.

Równolegle z tym wzrasta też ilość naszych odbiorców. Dziś „Varimex“ eksportuje do ponad 60 krajów. Głównym rynkiem jest ZSRR, USA, Bułgaria, Chiny, CSR, Indie, Brazylia, ZRA, Turcja, Wietnam, Anglia i Kanada.

Na Targach Poznańskich „Varimex“ osiągnął do srody obroty 2,7 mln. rubli w eksporcie i 9,7 mln. w imporcie (jest to przede wszystkim centrala importowa, eksport jej nie przekracza 10 proc. obrotów). Sprzedaliśmy więc Chińczykom narzędzia do obróbki metali wartości 660 tys. rubli, Turcji — pralki elektr., narzędzia i elektr. żelazka, NRF — lornetki turystyczne (za pół miliona rubli?), NRF — instrumenty chirurgiczne, Anglii — ozdoby choinkowe, Brazylii — aparaty fotograficzne („Start“). Spodziewane jest stacjonowanie poważnych umów eksportowych z Anglią, Jugosławią, NRF, CSR, Egiptem, Brazylią, Chinami, Węgrami, USA i ZSRR — na narzędzia samochodowe i warsztatowe, instrumenty muzyczne, aparaturę laboratoryjną i optyczną oraz na labirinta.

W ramach importu niewiele będzie artykułów rynkowych. Większość umów na te artykuły zawarto jeszcze przed Targami. Dodatkowo zakupiliśmy art. gospodarstwa domowego w NRF, CSR i Jugosławii oraz termometry lekarskie w NRF. Spodziewamy się zakupu zegarków, aparatów fotograficznych, art. gospodarstwa domowego i instrumentów muzycznych (jazzowych).

Ekspozycja „Varimexu“ interesuje wielu wystawców, przy czym nasi konkurenci — jak np. NRF, CSR, Dania i Włochy — wyrażają się z dużym uznaniem o naszych wyrobach.

Francuska broń dla Libanu?

PARYŻ (PAP) Jak donosi dziennik „l'Humanité“, 15 czerwca z lotniska Orly pod Paryżem odebrał do Libanu francuski samolot transportowy z ładunkiem broni.

Korzystając z obecności na Targach handlowców z całego kraju, przeprowadzi się na miejscu instruktaż i szkolenie pracowników handlu w zakresie towaroznawstwa, techniki i kultury obsługi klienta za pomocą wystawianych eksponatów. (zs)

Minister finansów - dr T. Dietrich na spotkaniu z ekonomistami

(Inf. wł.) W czasie niedawnego pobytu na XXVII MTP minister finansów — dr T. Dietrich na zaproszenie Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego wziął udział w spotkaniu z poznańskimi ekonomistami, z którymi podzielił się swymi uwagami na temat sytuacji gospodarczej i finansowej kraju.

Po zagajeniu rektora WSE — prof. Górskiego i po wypowiedzi ministra Dietricha wywiązała się dyskusja, zgłoszono szereg pytań. Minister dał wyczerpujące wyjaśnienia, zapoznając jednocześnie zebranymi z zamierzeniami Ministerstwa. Ekonomisci wyrazili życzenie, by tego rodzaju spotkania z przedstawicielami rządu odbywały się częściej.

Morze, nasze morze...

[Wywiad API z ministrem żeglugi - prof. Stanisławem Darskim]

— Jak zwiększyła się nasza flota w ostatnim okresie, jak wyglądają porównania z okresem przedwojennym, jaki procent ładunków przewożą polskie statki, a w jakim zakresie musimy korzystać jeszcze z usług obcych armatorów?

— W minionym 1957 roku i pierwszych czterech miesiącach 1958 r. nasze przedsiębiorstwa armatorskie otrzymały 13 statków o tonażu 104,6 tys. DWT. Tonaż naszej floty w okresie tego półtora roku zwiększył się o 31,3%. W porównaniu z latami planu 6-letniego jest to niewątpliwie dużo.

W porównaniu z rokiem 1938 nastąpiło przeszło pięciokrotne zwiększenie tonażu naszej floty. W porównaniu z potrzebami — nasze statki obsługują obroty naszych portów w ok. 20% — jest to ciągle za mało. Nadal mamy znaczne wydatki dewizowe na przewóz przez obcych armatorów towarów eksportowanych i importowanych przez nas. Nadal na niektórych liniach mamy za mały tonaż.

Rozwój naszej floty polega również na uruchamianiu nowych linii. Na jakich szlakach handlowych zjawiały się ostatnio lub zjawiają się w najbliższym czasie polskie statki i jaki zrobiliśmy postęp w stosunku do czasów przedwojennych?

— Ostatnio uruchomiliśmy trzy linie: w kwietniu do portów Ameryki Północnej —

dalekopisem... o sporcie

Porażka ZSRR ze Szwecją

Rozegrane w czwartek wieczorem na boiskach czterech miast szwedzkich ćwierćfinałowe spotkanie piłkarskich mistrzów świata przyniosły wielką sensację w postaci zwycięstwa zespołu gospodarzy — Szwecji nad jedną z gwiazd ZSRR — 2:0 (0:0).

Drużyna NRF — obrońca tytułu mistrza świata okazała się doskonale przygotowana do tegorocznej wielkiej batalii. Ciężki mecz z zespołem Jugosławii Niemcy wygrali — 1:0 (1:0). Niespodziewanie trudna przeprawa miał główny obecnie faworyt do mistrzowskiego tytułu Brazylia z reprezentacją Walii. Ostatecznie Brazylijscy cy odnieśli zwycięstwo 1:0 (0:0).

Najlepszą formę strzałową wykazali spośród wszystkich ćwierćfinalistów piłkarze Francji, którzy rozgromili twarde grające zespół Pn. Irlandii 4:0 (1:0).

Tak więc znamy już czterech półfinalistów. Obecnie nastąpi 5-dniowa przerwa i we wtorek, 24 bm. rozegrane zostaną półfinały. Spotkają się Francja z Brazylią, i NRF ze Szwecją.

Głos Wielkopolski

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, sobota 21 VI 1958

Nr 146 (4475)

Praktyki dla „nowoupieczonych“ absolwentów ✕
W sprawie rent dla kolejarzy ✕ NPG bez opóźnień
Nakłady na budownictwo mieszkaniowe ✕ Porządkowanie ustawodawstwa administracyjnego

Nowe decyzje rządu

API Aby zostać fachowcem w pełnym tego słowa znaczeniu nie wystarczy posiąść dużego zasobu wiedzy teoretycznej. Konieczna jest również praktyka, codzienne do-

świadczenie warsztatu pracy. Przez pewien okres czasu, wobec powojennego braku kadr, koniecznością było kierowanie „nowoupieczonych“ absolwentów wprost ze szkół i uczelni na samodzielne stanowiska. Dziś sytuacja zmieniła się. Można sobie już pozwolić na właściwy tok przygotowania fachowców. Dlatego uchwały Rady Ministrów z 13 czerwca zobowiązują młodzież kończącą szkoły wyższe i średnie do wstępnego stażu przed objęciem pracy.

Uchwały ustalają warunki praktyki, a więc okres jej trwania, płace, stanowiska itp. dla absolwentów szkół wyższych, zasadniczych i średnich zawodowych oraz średnich szkół ogólnokształcących. M. in. technicy obowiązani są co najmniej połowę okresu wstępnego stażu odbyć na stanowiskach robotniczych, tak by opanować zasadnicze umiejętności wymagane od średnio kwalifikowanego robotnika w danym zawodzie.

Staż wlicza się do czasu pracy zawodowej. W zasadzie można go odbywać tylko w zakładach produkcyjnych. Po okresie stażu następuje egzamin. Poza wszystkimi innymi zaletami system ten niewątpliwie przyczyni się do podniesienia w oczach załogi autorytetu dzisiejszych praktykantów — jutrzejszych zaś kierowników produkcji i gospodarki.

Również z dnia 13 VI. pochodzi projekt ustawy przesłany przez Prezesa Rady Ministrów do Marszałka Sejmu w sprawie wprowadzenia zmian w dekreście o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych. W dekreście tym mają być zastosowane te same zasady, co w dekreście o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym (likwidacja starego portfela, zniesienie górnych granic rent itd.). Jednocześnie uchwała ma wprowadzić nieznaczne odchYLENIA na korzyść pracowników kolejowych, a więc podwyższenie podstawowej kwoty, od której wymierzana się rentę z 1200 zł do 1400 zł, obliczanie jednoprocentowego dodatku za długoletnią służbę od pełnej podstawy wymiaru renty, a nie od 1200 zł, wreszcie zaliczenie do czasu zatrudnienia na kolei okresu służby wojskowej, pracy w czasie okupacji oraz pracy poza koleją — w przerwie spowodowanej niesłusznym zwolnieniem z pracy w kolejnictwie.

Rada Ministrów podjęła również uchwałę, o trybie i terminach obowiązujących w ustalaniu Narodowego Planu Gospodarczego na 1959 r. Chodzi o to, by zapewnić pra-

Przed wojną nasze frachtowce obsługiwały wyłącznie porty bałtyckie, Europy Zachodniej i Lewantu. Ponadto statkami czarterowanymi utrzymywana była linia „ba-welniana“ do portów Zatoki Meksykańskiej. GAL posiadał linie pasażerskie; do Nowego Jorku, do Palestyny (z Konstancy) i do portów Ameryki

(Ciąg dalszy na str. 3)

SZWEDZKIE OKRETY WOJENNE Z WIZYTĄ W GDYNI

19 bm. rano wpłynęła na wody Zatoki Gdańskiej eskadra 10 okrętów marynarki wojennej Królestwa Szwecji, która przybyła z re-wizytą w związku z pobylem w Szwecji w ub. r. polskich okrętów wojennych.

Pobyt dr Radajewskiego w NRF ma na celu zapoznanie się ze stanem walki z gruźlicą, sposobem rozpoznawania chorób płucnych i ich leczenia.

W czasie swego pobytu dr Radajewski, który najpierw odwiedził zespół sanatoriów nad rzeką Neckar, wygłosił dwa referaty na temat rozpoznawania chorób płuc.

(an)

Dr med. M. Radajewski odwiedzi ośrodki lecznicze w NRF

(Inf. wł.) Na zaproszenie służby zdrowia do Niemieckiej Republiki Federalnej wyjeżdża 23 bm. na dwa miesiące dr med. Marian Radajewski, ordynator Oddziału Płucnego Szpitala Miejskiego im. J. Strusia w Poznaniu.

W związku z powyższym, Polska Agencja Prasowa podaje:

Jak wiadomo, zgodnie z umową o statusie prawnym wojsk radzieckich czasowo stacjonowanych w Polsce podpisaną 17 grudnia 1956 roku, jednostki radzieckie korz-

Najłatwiejsze zrobione — najtrudniejsze przed nami
Czytaj str. 3

widlowy i terminowy przebieg prac oraz by uniknąć opóźnień, powodujących skomplikowane sytuacje gospodarcze.

Ważne i dotyczące najżywcotniejszych problemów codzien-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wczoraj rozpoczęła obrady krajowa konferencja w obronie pokoju

(API) Wczoraj o godz. 9 rano, w sali kolumnowej Sejmu Jarosław Iwaszkiewicz, jako przewodniczący Polskiego Komitetu Obronców Pokoju otworzył krajową konferencję polskiego ruchu pokoju.

Na porządku dziennym obrad m. in. figurują: referat pos. Ostapa Dłuskiego o aktualnych problemach sytuacji międzynarodowej i działalności światowego ruchu pokoju, referat prof. St. Kulczyńskiego o aktualnych problemach polskiego ruchu pokoju. Znakomity fizyk polski — prof. Andrzej Sołtan, mówić będzie o stosunku nauki i uczonych do problemów energii termojądrowej.

Po dyskusji dokonany zostanie wybór nowych władz Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju oraz wybór delegacji na kongres na rzecz rozbrojenia i współpracy międzynarodowej w Sztokholmie. W konferencji jak wiadomo — wezmą udział delegacje zagraniczne.

Porozumienie o warunkach korzystania przez wojska radzieckie czasowo stacjonowane w Polsce z różnych obiektów i usług

WARSZAWA (PAP) Zgodnie z umową między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o statusie prawnym wojsk radzieckich czasowo stacjonowanych w Polsce, podpisaną 17 grudnia 1956 r. toczyły się w Warszawie rokowania między delegacjami rządowymi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich; w wyniku rokowań, które przebiegały w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, w dniu 18 czerwca br. zostało podpisane porozumienie, które określa tryb i warunki korzystania przez wojska radzieckie z nieruchomości, środków transportu, z usług komunalnych, handlowych, budowlanych i innych, jak również reguluje sprawy celne.

W związku z powyższym, Polska Agencja Prasowa podaje:

Jak wiadomo, zgodnie z umową o statusie prawnym wojsk radzieckich czasowo stacjonowanych w Polsce podpisaną 17 grudnia 1956 roku, jednostki radzieckie korz-

Poprawki komisji sejmowych do projektu ustawy o koncesjonowaniu rzemiosła

WARSZAWA (PAP) 18 bm. odbyło się drugie wspólne posiedzenie Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy oraz Komisji Handlu Wewnętrznego dla rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zezwoleniach na wykonywanie przemysłu, rzemiosła i niektórych usług przez jednostki gospodarki nieuspołecznionej.

Wyniki pracy 13-osobowej podkomisji zreferował Poseł A. Rozmiarek z Poznania.

W toku obrad podkomisja stwierdziła, że rozpatrywana ustawa nie ma charakteru fiskalnego, że zarówno intencje projektodawców, jak i przepisy ustawy zmierzają do uczynienia z niej narzędzia prawidłowej polityki gospodarczej w stosunku do rzemiosła, usług i drobnej wytwórczości.

Podkomisja ustosunkowała się do uwag zmierzających do bardziej ścisłego sformułowania niektórych przepisów projektu ustawy i zaproponowała szereg poprawek.

M. in. przepis ustawy, który określa, że od obowiązku uzyskiwania zezwoleń zwalnia się te rodzaje działalności, które nie wymagają w zasadniczej mierze zaopatrzenia w materiały rozdzielane przez jednostki gospodarki uspołecznionej — postanowione uzupełnić stwierdzeniem, że zwolnienia obejmują również te rodzaje działalności, które polegają na świadczeniu usług dla ludności.

Przyjęto propozycję podkomisji wprowadzenia nowego przepisu w sprawie zwolnienia od obowiązku uzyskiwania zezwoleń tych rzemieślników, którzy ukończyli lat 60, zatrudniając nie więcej niż jedną siłę najemną i pracując w zawodzie od 20 lat, a prowadząc swój warsztat rzemieślniczy przynajmniej od 10 lat.

Pogłębia się współpraca między towarzystwami przyjaźni w Polsce i ZSRR

WARSZAWA (PAP) W piątek delegacja Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej podpisała porozumienie z TPP-R w sprawie zasad współpracy na okres drugiego półrocza roku bież.

Podpisane porozumienie przewiduje, że obie organizacje będą rozwijać i umacniać przyjacielskie kontakty i współpracę oraz okazywać wzajemną pomoc w celu organizowania w ZSRR akcji popularyzujących osiągnięcia PRL, a w Polsce akcji popularyzujących osiągnięcia Związku Radzieckiego w dziedzinie gospodarki, nauki, kultury, literatury, sztuki itp.

stają z budynków, nabywają różne towary, posługują się polskimi środkami komunikacji, łączności itp.

Stosowane dotychczas warunki odpłatności za wszystkie świadczenia i usługi, z jakich wojska radzieckie korzystają w Polsce, zostały obecnie szczegółowo sprecyzowane i określone specjalnym porozumieniem podpisanym 18 bm. w Warszawie.

Warunki te uregulowano w taki sposób, by gospodarka polska nie była — z tytułu przebywania wojsk radzieckich w naszym kraju — nieczym obciążona.

Taki sposób uregulowania trybu i warunków korzystania przez jednostki wojsk radzieckich z różnych rodzajów obiektów i usług potwierdza zasadę pełnego pozostawiania suwerenności, zgodnie z wolą obu stron.

Chruszczow przyjął ambasadora Jugosławii

MOSKWA (PAP) Jak podała agencja TASS dnia 19 bm. pierwszy sekretarz KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — N. Chruszczow przyjął ambasadora Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii — W. Miecznikowicia na jego prośbę i odbył z nim rozmowę.

Przez 7 lat bez zmian

Brytyjski plan w sprawie Cypru

LONDYN (PAP)

19 bm. premier Macmillan ogłosił w Izbie Gmin plan rządu w sprawie Cypru. Plan ten przewidywał 7-letni okres przejściowy, podczas którego status międzynarodowy Cypru nie ulegnie zmianie. Oznacza to, jak wyjaśniła Agencja Reutera, że w okresie tym „suwerenna władza na Cyprze sprawować będzie Wielka Brytania“.

Macmillan w oświadczeniu swym nie poinformował o tym, jaki jest stosunek Grecji i Turcji do przedstalonego planu. Wiadomo — kontynuuje agencja — że przed odcrojeniem o 48 godzin ogłoszenia planu Turcja odrzuciła go, a Grecja domagała się wprowadzenia doń poprawek.

Rząd turecki domaga się podziału wyspy, zaś Grecy cypryjscy żądają unii z Grecją.

W Afryce

Decyzja o ewakuacji wojsk francuskich w Tunezji nowym etapem likwidacji pozostałości kolonializmu

PARYŻ (PAP)

Allal el Fassi, przywódca marokańskiej partii rządzącej, Istiqlal, wysłał telegram z powinszowaniami do prezydenta Bourguibya z o-

Prezydent CSR A. Novotný złoży wizytę w Związku Radzieckim

MOSKWA (PAP)

Jak podaje agencja TASS, KC KPZR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zaprosiły pierwszego sekretarza KC KPCz i prezydenta Republiki Czechosłowackiej — A. Novotného do złożenia w Związku Radzieckim oficjalnej wizyty przyjaźni. Zaproszenie to zostało przyjęte.

Ustalono, że A. Novotný przybędzie do Moskwy z oficjalną wizytą przyjaźni dnia 2 lipca br.

Nazistowska lekcja historii w Bonn

BONN (PAP)

W gmachu parlamentu bońskiego tzw. Bundesthaus zawieszono nową mapę Niemiec, która spotkała się z krytyką części deputowanych. Na mapie zaznaczono granice dawne go cesarstwa niemieckiego z Alzacji i Lotaryngii, północnym Szlezwikiem, Kijpedą i Górnym Śląskiem, granice z roku 1937 oraz obecne granice Niemiec Zachodnich.

Deputowany socjaldemokrata — Werner Pusch oświadczył, iż nie należało wieszać takiej mapy, gdyż przypomina to poglądową lekcję historii prowadzoną w duchu nazizmu.

Balony propagandowe NATO nad terytorium NRD

BERLIN (PAP)

Agencja ADN donosi, że w ostatnich tygodniach organizacje szpiegowskie wypuściły nad obszar Niemieckiej Republiki Demokracji balony z materiałami propagandowymi, wymierzonymi przeciwko pokojowi. Oprócz dużej ilości balonów o średnicy 3 m., do których przyłączone są materiały propagandowe o ciężarze 5 kg, zostały znalezione lub stracone balony o średnicy 18 metrów do których przyłączone były materiały propagandowe o ciężarze 95 kg. Balony te zagrażały w dużej mierze bezpieczeństwu lotów nad obszarem Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

400 ofiar upałów w Indiach

DELHI (PAP)

W związku z nienotowanymi od wielu lat w Indiach upałami, rośnie liczba śmiertelnych wypadków w różnych częściach kraju. W okresie ostatnich 48 godzin zmarło w Nowym Delhi wskutek porażenia słonecznego 12 osób. Liczba śmiertelnych ofiar osiągnęła w ciągu 3 tygodni 400 osób.

VI flota amerykańska przygotowuje się do interwencji w Libanie

Rozmowy Hammarskjöld

WASZYNGTON (PAP)

Rzecznik rządu Zjednoczonej Republiki Arabskiej zdementował wszelkie doniesienia prasy amerykańskiej oraz oświadczenia Dullesa jakoby ZRA zamierzała interweniować w sprawy libańskie. Rzecznik oświadczył, że prezydent Nasser zażądał od Stanów Zjednoczonych, aby przedłożyły dowody dla poparcia swych oskarżeń.

Rzecznik rządu ZRA oświadczył, że koła amerykańskie rozpowszechniają tego rodzaju

tendencyjne wiadomości, szukając pretekstu do interwencji wojskowej w Libanie.

SOFIA (PAP)

Jak wynika z doniesień prasy greckiej, VI amerykańska flota stacjonująca na Morzu Śródziemnym przebywa w pobliżu wyspy Rodos i znajduje się w gotowości do interwencji w Libanie. Do Famagusty (Cypr) zawinęła większość okrętów wchodzących w skład angielskiej floty śródziemnomorskiej.

LONDYN (PAP)

Według ostatnich doniesień sytuacja w Libanie była przedmiotem rozmowy między premierem brytyjskim Macmillanem a przywódcą Partii Pracy — Gaitskellem. Spotkanie odbyło się na żądanie przywódcy Labour Party, który został zaniepokojony pogłoskami, iż Wielka Brytania wzmacnia swoje siły na Cyprze, aby w

razie konieczności interweniować w Libanie.

LONDYN (PAP)

Przywódcą opozycji Saewo Salama powitał przybycie Hammarskjölda, z którego osobą — jak się wyraził, „powstańcy wiążą nadzieję na utrzymanie pokoju w Libanie, na Bliskim Wschodzie i na całym świecie“.

Agencja Reutera informuje, że powstańcy przygotowują memorandum, które przekazają chęć na ręce Hammarskjölda. Memorandum to ma wyjaśnić ich stanowisko i przede wszystkim podkreślić, że toczące się obecnie walki są sprawą wewnętrzną Libanu.

Władze Libanu przeprowadziły aresztowania wśród dziennikarzy gazet opozycyjnych. Gaizety te zostały przed trzema tygodniami zawieszone przez rząd Libanu, ukazywały się jednak nadal. Redakcje tych gazet strzeżone były przez obywateli na barykadach uzbrojonych powstańców.

Dziwieniu oficerów indyjskich oddziału z Delhi do Bejrutu, mają się oni dołączyć do grupy obserwatorów ONZ.

Sekretarz generalny ONZ

— Hammarskjöld rozpoczął już rozmowy z przedstawicielami rządu libańskiego i kierownictwem grupy obserwatorów ONZ.

Więści napływające z Bejrutu wskazują na ponowne zaostrezenie sytuacji w Libanie. Agencja Reutera cytując pogłoski, według których powstańcy kazali wszystkim kobietom i dzieciom opuścić dzielnice Bejrutu znajdujące się w ich rękach. Wskazuje to na możliwość ponownego rozpoczęcia walk ulicznych w stolicy.

Jak wynika z komunikatu ogłoszonego przez libańskie ministerstwo spraw zagranicznych, rząd włoski w odpowiedzi na apel Hammarskjölda zgodził się wysłać do Libanu 5 samolotów do dyspozycji obserwatorów ONZ.

Delegacja Bundestagu nie uda się do ZSRR

BONN (PAP)

Na polecenie Adenauera i von Brentano, frakcja parlamentarna CDU/CSU kategorycznie sprzeciwiła się wysłaniu delegacji Bundestagu do Związku Radzieckiego.

Konwent seniorów Bundestagu postanowił niedawno przyjąć zaproszenie parlamentarzystów radzieckich z przed dwóch lat i wysłać w połowie października delegację izby niższej parlamentu zachodni-niemieckiego do Związku Radzieckiego.



RZĄDOWE ODDZIAŁY INDOZEJSKIE ZAJĘŁY BITUNG

Według doniesień z Dżakarty, Indonezyjskie oddziały rządowe zajęły Bitung — ruchliwy port leżący o 20 km na zachód od Menado. Bitung był najważniejszym ośrodkiem oporu w pobliżu stolicy rebeliantów.

HAMMARSKJÖELD NIE PRZYZJEDZIE DO BRUKSELI

Sekretarz generalny ONZ — Dag Hammarskjöld, odwołał swą wizytę na Światowej Wystawie w Brukseli ze względu na sytuację międzynarodową, która zmusza go do pozostawania w Libanie.

SAMOLOTY CZANGKAISEKOWSKIE WTARGNĘŁY NAD OBSZAR CHRL

Do obszaru powietrznego Chińskiej Republiki Ludowej wtargnęły samoloty czangkajseckie produkcyjne amerykańskiej. Przeciwnik napastnikom wystartowały odratowce Chińskiej Armii Ludowej, które straciły jeden samolot nieprzyjacielski.

900 TYS. FRANKÓW ZA LIST NAPOLEONA

Za sumę 900 tysięcy franków sprzedano na licytacji w Paryżu list Napoleona do jednego z funkcjonariuszy dyktatoratu. List ten napisany został przez generała Bonapartego w okresie kampanii włoskiej i wysłany z Mediolanu.

WYROK ZA ROMANSE

Mieszkanca Rzymu — Dina Buzanca oskarżonego została przez swoje mezo, b. policjanta, o prowadzenie romanse z 22 innymi mężczyznami. Po rozpatrzeniu sprawy magistracka komisja orzekająca skazała Dinę na 6 miesięcy aresztu „za sprzeczność czynu”. Dwaj jej przyjaciele skazani zostali na 3 miesiące aresztu.

Na XI Zjeździe KP Czechosłowacji

Zapowiedź dalszego rozwoju socjalistycznych stosunków produkcji

Z referatu A. Novotného

PRAGA (PAP)

Antonin Novotný w referacie na XI zjeździe KPCz — podkreślił, że wszystkie organy państwowe Republiki Czechosłowackiej realizują politykę klasy robotniczej, która w sojuszu z chłopstwem pracującym stworzyła mocną bazę socjalistyczną w kraju.

„Wszelkierzy i szybki rozwój całej gospodarki narodowej, jak stwierdził referent, stwarza warunki dla znacznego podniesienia poziomu życia ludności. Realne płace robotników i urzędników wzrosły w porównaniu z 1937 rokiem o 35,5 proc. W Czechosłowacji — powiedział Novotný — został w istocie zniesiony wyzysk człowieka przez człowieka i zbudowano podstawy socjalizmu. Nasz udział w potężnym obozie socjalistycznym, trwały sojusz ze Związkiem Radzieckim oraz osiągnięte przez nas sukcesy umożliwiły nam nakreślenie celu — zakończenia budowy socjalizmu w naszym kraju.“

Szerzej zatrzymał się referent nad aktualnymi problemami sytuacji międzynarodowej.

Antonin Novotný podkreślił, że konferencja na najwyższym szczeblu mogłaby służyć sprawie osiągnięcia napięcia międzynarodowego oraz wskazał, że mocarstwa zachodnie utrudniają szybkie zwołanie tej konferencji.

Referent kategorycznie wypowiedział się przeciwko próbom ingerencji imperialistów w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji stwierdzając, iż nie istnieje tzw. problem krajów wschodnioeuropejskich.

Mówiąc o problemach jednolitości międzynarodowej klasy robotniczej Novotný oświadczył:

„Nowym potężnym impulsem dla wszystkich partii komunistycznych był w poprzednim okresie XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, partii będącej czołowym oddziałem naszego ruchu. Śmiało, leniowskie postawienie podstawowych zagadnień strategii i taktyki walki rewolucyjnej w chwili obecnej, w oparciu o doświadczenia wszystkich bratnich partii, śmiało i zdecydowanie krytyka błądów i braków przeszłości na Zjeździe, konkretne przeanalizowanie i twórcze zastosowanie uchwał XX Zjazdu przez pozostałe partie — wszystko to stanowiło nieocenioną pomoc dla komunistów na całym świecie.“

W dalszej części przemówienia referent wskazał na konieczność walki z rewizjonizmem.

Mówca poddał krytyce projekt programu ZKJ i zarzucił Związkowi Komunistów Jugosławii, że odrzucił krytykę ze strony towarzyszy i skierował ogień nie przeciwko imperialistom, lecz na partie komunistyczne, na Związek Radziecki i wszystkie kraje socjalistyczne.

W następnej części przemówienia Novotný stwierdził, że Czechosłowacja umacniać bę-

dzie więź współpracy krajów socjalistycznych.

„Przechodząc do omówienia zadań, których celem jest pomysłowe zakończenie budowy socjalizmu w Czechosłowacji, mówca wskazał, że konieczne jest osiągnięcie zdecydowanego zwycięstwa socjalistycznych stosunków wytwórczych wszędzie tam, gdzie dotąd pewną rolę odgrywa jeszcze drobnotowarowy system produkcji.“

„A więc — powiedział on — sprawa dotyczy zwycięstwa socjalistycznego systemu spółdzielczego w produkcji rolnej na wsi. Przewiduje się, że przejście do spółdzielczego systemu gospodarowania zrealizowane będzie w zasadzie w ciągu najbliższych dwóch lat.“

Przedstawiając perspektywy rozwoju gospodarki narodowej Czechosłowacji Novotný podkreślił, że w 1965 roku produkcja przemysłowa kraju wzrośnie w porównaniu z rokiem 1957 o 90—95 proc., a produkcja rolna — o 40 proc.

W dążeniu do wszechstronnego podniesienia poziomu warunków bytu ludności dokonywane będą posunięcia mające na celu obniżkę cen artykułów powszechnego użytku oraz systematyczną podwyżkę płac. Szczególna uwaga zwrócona będzie na poprawę warunków bytu rodzin wielodzietnych. W 1970 roku powinien być w zasadzie rozwiązany problem mieszkaniowy; stwarzane będą warunki dla dalszego skrócenia dnia roboczego.

Kończąc część referatu poświęcił Novotný sprawie rozwoju i pogłębienia demokracji socjalistycznej w Czechosłowacji.

Nowe decyzje rządu

(Dokończenie ze str. 1)

nego życia obywatela są uchwały w sprawie ustalania wysokości nakładów finansowych w miejskim budownictwie mieszkaniowym na lata 1958—60 i w sprawie zwiększenia planu inwestycyjnego przemysłu spożywczego na 1958 r. Ta ostatnia uchwała przewiduje przyspieszenie realizacji podstawowych inwestycji w przemyśle mięsny, cukrowniczym i mleczarskim.

Do najważniejszych zarządzeń Prezesa Rady Ministrów w bieżącym miesiącu należy zarządzenie w sprawie doradczego gospodarowania dorzecza Odry (niezależnie od długoterminnych planów gospodarki wodnej) oraz zarządzenie w sprawie uporządkowania ustawodawstwa administracyjnego. Powołana została komisja specjalistów której zadaniem jest uproszczenie i ujednolicenie przepisów przestarzałych, lub nieodpowiednich oraz wprowadzenie w związku z tym koniecznych zmian.

Związkowcy algierscy odrzucają plany de Gaulle'a

PARYŻ (PAP)

Powszechna konfederacja algierskich związków zawodowych opublikowała oświadczenie w związku z algierskimi planami de Gaulle'a. Oświadczenie stwierdza, że de Gaulle zamiast drogi przywrócenia pokoju w Algierze przez wolne rokowanie, wybrał drogę kontynuowania „integracji”. Dlatego też algierskie masy pracujące nie mogą w żadnym wypadku zaufać gen. de Gaulle.

Rząd Zoliego podał się do dymisji

RZYM (PAP)

Zgodnie z procedurą powołaną, w czwartek podał się do dymisji gabinet premiera Zoliego. Przepuszcza się, że prezydent Gronchi powierzy misję utworzenia nowego rządu przywódcy chrześcijańskich demokratów — Fanfaniemu.

Między Paryżem i Bonn



Nominacja Conve de Murville'a, ambasadora Francji w Bonn, na stanowisko ministra spraw zagranicznych w nowym rządzie de Gaulle'a powitana została w rządowych kołach NRF, jako dobra wróżba dla rozwoju przyszłych stosunków francusko-niemieckich. Ten wybitny dyplomata i ekonomista w jednej osobie, znany jest, jako zwolennik umiędzynarodowienia koncepcji Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej i dobrych stosunków z NRF. Wybór więc na kierownika polityki zagranicznej takiego człowieka natychmiast Bonn pewnym optymizmem.

Dojście bowiem do władzy gen. de Gaulle'a stało się przyczyną silnego zaniepokojenia rządu zachodni-niemieckiego. Uzasadniało je znane z poprzednich wystąpień stanowisko gen. de Gaulle'a wobec problemów polityki zagranicznej Francji — stanowisko negatywne w stosunku do rozwiązań zbytnio ograniczających rolę Francji w polityce światowej.

Taki obrót rzeczy jednakże — wbrew pozorom — nie wywołał szczególnego zadowolenia w Bonn. Mógłby się on bowiem okazać wręcz niebezpieczny dla dalszego istnienia bloku atlantyckiego, w tonie którego istnieją animozje, żywione wobec NRF. Zbytne umacnianie jej stanowiska i wpływów przez wprowadzenie jej do pierwszej trójki atlantyckiej, mogłoby wywołać wśród części uczestników NATO poważne sprzeciw. Oslabienie zaś Paktu Atlantyckiego, a w szczególności — w wyniku antybońskich nastrojów, musiało zrodzić poważne zastrzeżenia w Bonn.

Sprawa nie dotyczy zresztą tylko NATO, lecz także i dalszych losów Europejskiej

Wspólnoty Gospodarczej i Euratomu. Adenauer do swoich największych sukcesów politycznych zalicza właśnie współpracę francusko-niemiecką, stanowiącą fundament tych, tzw. instytucji europejskich. Gdyby tej współpracy miało zabraknąć, żywot ich zostałby także przesądzony.

Nie więc dziwnego, że Adenauer chce uchodzić raptem za największego przyjaciela Francji, że przedzierzgał się w gorącego zwolennika wzrostu jej siły i autorytetu. Ten bilet wizytowy, złożony de Gaulle'owi przez kancлера, ma go zachęcić do osobistego kontaktu z nim. Na razie jednak — zaprzeczono oficjalnie szerzoną pogłoską o wyznaczonym, rzekomo, na koniec bm. spotkaniu Adenauera — de Gaulle. Natomiast ukazał się komunikat o wizycie ministra obrony — Straussa w Paryżu, wyznaczonej na pierwszy tydzień lipca br.

W Paryżu mówi się, że de Gaulle chce przyspieszyć prace nad wyprodukowaniem bomby atomowej. Paryżowi zależy na tym, by żadna decyzja międzynarodowa nie została powzięta, zanim Francja nie wyprodukuje swojej pierwszej bomby. W pracach przygotowawczych, Francja korzystała dotychczas nie tylko ze współpracy niemieckich uczonych, jak np.: prof. Schardin, lecz i z pomocy niemieckich finansów. Nie darmo pisał niedawno dziennik „Stuttgarter Zeitung“, że „Bonn jest w stanie w każdej chwili przez wstrzymanie kredytów i pomocy technicznej, zablokować działalność francusko-niemiecko-włoskiego trójkąta zbrojeniowego, a zwłaszcza współpracy niemiecko-francuskiej w zakresie problemów atomowych“.

Dodajmy, że wywiad, udzielony przez

Maurice Schumana, agencji UPI, na temat planów gen. de Gaulle'a, został w Bonn zrozumiany, jako wyznaczenie przez niego ceny za francuską współpracę z NATO. Ceną tą ma być wejście Francji do klubu atomowego, przy czym Schuman zrobił aluzję do ewentualnej pomocy finansowej ze strony Waszyngtonu. Mogło by to oznaczać, że de Gaulle pragnie przywrócić w Pakcie Atlantyckim kierownictwo triumwiratu Waszyngton — Londyn — Paryż. W tym celu de Gaulle zamierza odbudować ściślejszą współpracę z Wielką Brytanią i zastąpić ją współpracą trójkąta niemiecko-francusko-włoski.

Usunięcie Francji z tego trójkąta, poddyktowane niechęcią de Gaulle'a do wzmożenia pozycji NRF w NATO, byłoby doniosłym krokiem, znamionującym ważne przemiany w atlantyckim układzie sił, co dla interesów Polski nie może być sprawą obojętną. Zachodni-niemieccy korespondenci w Paryżu liczą się z możliwością pozytywnego ustosunkowania się gen. de Gaulle'a do planu Rapackiego.

„Wszelki plan, ograniczający znaczenie militarne NRF — pisze korespondent „Neue Rheinzeitung“ — będzie wyjściem naprzeciw ambitnemu celowi de Gaulle'a, rozszerzenia strategicznej pozycji kluczowej Francji do pozojeji rozjemcy w konflikcie Wschód — Zachód.“

Poparcie przez rząd francuski koncepcji utworzenia w Europie strefy bezatomowej, przeciwdziałającą zapędom niemieckiego militarizmu, służyłoby w pełni umocnieniu bezpieczeństwa, zarówno Francji, jak i Polski.

Tadeusz ROJEK

Z łamów poznajskiej prasy

Koniec roku szkolnego staje się zwykle okazją do snucia różnych rozważań i refleksji. Młodzi ludzie (i rodzice także) stają przed dylematem: co dalej?

„Tygodnik Zachodni“

Zdaniem red. Jerzego Kołtuniaka, istnieją pewne różnice między maturzystami lat 45 — 48 a dzisiejszymi.

W latach 45 — 48 dla olbrzymiej części maturzystów cel był jasny: studia. Dzisiaj sytuacja inaczej wygląda. Rozwój szkolnictwa średniego ogólnokształcącego powoduje, że pewna część maturzystów zgryzstoli na „spalonych“ pozycjach, jeśli chodzi o dostanie się na wyższe studia. Rokrocznie rośnie więc ilość rozgoryczonych. Matura żadnych uprawnień zawodowych nie daje. Różnie przekonanie o zmarnowanych 4 latach.

Gdyby poszli od razu do techników mieliaby i zawód i to samo prawo do dalszych studiów. W ten sposób obniża się społeczny szacunek matury. Odzyskać go można będzie wtedy, gdy widzieć się w niej będzie jedną z form nowego przyszłego modelu powszechnego nauczania oraz, gdy dzisiejszy maturzysta, podejmując jakąkolwiek pracę, znajdzie, chociaż minimalne uznanie czterech lat swojej nauki — postuluje w zakończeniu autor.

„Gazeta Poznańska“

W bardzo dyskusyjnym naszym zdaniem artykule p. t. „Gdy bohaterowie się starzeją“, red. Hanna Kucza podnosi kapitalny problem wzorów, jakie można by naśladować przy wychowaniu „człowieka socjalistycznego“. Czy jest nim Meresjew z „Opowieści o prawdziwym człowieku“? Czy może Szczesny z „Pamiętniki z Celulozy“. Autorka sugeruje w jednym z podtytułów, że „bohaterowie nie pasują do naszej aktualnej rzeczywistości. Bo jak się wzorować na „prawdziwym człowieku“ Meresjewa, jeżeli nie było się na wojnie, nie utraciło nóg i nie ma okazji do wykazania się nadludzkim bohaterstwem? Jak naśladować Olego Koszewo, gdy dziś nie ma potrzeby narażania młodego życia? Dziś nie chodzi nam o podziw dla wojennego bohaterstwa i wielkiego samozaparcia w poświęceniu się sprawie“.

„Wydaje mi się — konkluduje H. Kucza — że współczesny wzór życia czerpać musimy chyba... ze zbiorowego źródła“.

Wskazując na wspaniałe zalety odnajdywać je w poszczególnych ludziach. Znaleźć ich można w codziennym naszym otoczeniu; można także w książkach, można i w filmie“.

„Gazeta Chłopska“

W dalszym ciągu zajmuje się problemem usprawniania zbytu mleka oraz szeroko omawia i komentuje znaczenie ostatnio podjętej przez Rząd Uchwały w sprawie rozwoju niedocenianej w Polsce produkcji drobiarskiej. Jest ona ważna szczególnie dla Wielkopolski, gdzie hodowla drobiu ma duże tradycje. W artykule pt. „Niewykorzystane możliwości“ Gazeta przypomina, że w „wielu krajach zachodnio-europejskich m. in. w Holandii, Danii, Anglii, jak również w USA, hodowla drobiu rozwijała się do olbrzymich rozmiarów i stanowi poważną gałąź produkcji hodowlanej. W USA produkcja mięsa drobiowego przewyższa już produkcję mięsa wieprzowego“.

Podjęta uchwała przewiduje m. in., iż ceny skupu drobiu powinny być równe lub wyższe od cen kontraktowanej trzody mięsno-słoninowej, a przez pierwsze trzy lata farmy drobiarskie zostaną zwolnione od podatków obrotowego i dochodowego, zwiększy się produkcja pasz, szczepionek itp.

(p. ch.)

Najłatwiejsze zrobione najtrudniejsze przed nami

Wbrew pesymistycznym prognozom czarnowidzów, uchwały XI Plenum KC nie spowodowały bynajmniej ani masowego bezrobocia, ani ograniczenia swobody obywatela do wyboru miejsca pracy. Można się z tego tylko cieszyć. Zie natomiast jest to, że istniejące od dawna dysproporcje, w równomiernym nasyceniu gospodarki narodowej w siłę roboczą, tylko w nieznacznym stopniu uległy złagodzeniu. Stosunkowo wąski strumyczek dotychczas ujawnionych nadwyżek siły roboczej — mimo zbożnych życzeń niektórych działaczy gospodarczych — nie kieruje się automatycznie do tych gałęzi produkcji i usług, które od lat cierpią na chroniczny brak pracowników, a jakby rozpyła się w przestrzeni. Bywa i tak, że jedną bramą fabryki wychodzą zwalniani „w ramach redukcji przerostów“, a druga wchodzi świeżo przyjęci „do realizacji nowych pilnych zadań“.

Aktualne potrzeby

Ponad 800 ludzi — potrzebują łącznie (i nie mogą znaleźć) Zakłady Ziemniaczane Luboń, Rozsarnia Stęszew i Przeds. Remontowo-Budowlane w powiecie poznańskim. Te same ilości pracowników potrzebują: Przedsiębiorstwo Robot Drogowych, Wodno-Melioracyjnych, ZBM i Elektrownia — w powiecie konińskim. Ponad 600 — Ceramika Budowlana, Fabryka Tiulu, Pluszownia, ZBM, Miejski Zarząd Budynków Mieszkaniowych i inne w Kalisziem. Ponad 1.300 — Rejon Lasów Państwowych, Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego i inne w Międzychodzkim, ponad 400 w powiecie ostrowskim itd. Wydziały oświaty zgłaszają zapotrzebowanie na 600 nauczycieli i w celu złagodzenia tego deficytu, proponują się zorganizowanie specjalnych kursów pedagogicznych dla osób zwalnianych z administracji (posiadających średnie i wyższe wykształcenie) i zaangażowanie ich (jeśli zechcą) do szkolnictwa. Wydziały zdrowia — potrzebują 700 kwalifikowanych pielęgniarek i ok. 200 pracowników z zakresu analityki, fizykoterapii i Rentgena. Handel uspołeczniony — zapotrzebowuje około 600 sprzedawców i innych pracowników usługowych itd.

W samym mieście Poznaniu, sytuacja na rynku pracy także nie ulega zmianie. 364 osobom, poszukującym w końcu maja br. pracy (w tym tylko 53 jedynych żywicieli rodzin), przedstawiano 2.775 wolnych miejsc. Z troską patrz więc w przyszłość dyrekcje np. Gazowni i Oczyszczalni, gdyż w związku z przewidywanym odejściem poważnej ilości pracowników na zasłużone emerytury i brakiem zastępstwa, zakładom tym grożą przestoje w produkcji. Mogą więc występować przerwy w dopływie gazu, wywózce śmieci i oczyszczaniu miasta. Brak siły roboczej ogranicza także na niektórych odcinkach frontu robót w budownictwie, a także w produkcji — tak potrzebnych — materiałów budowlanych. Może być więc opóźnienia w budowie szkół, na pewno będą się przewlekać remonty domów, będziemy nadal psiożyć na złą obsługę przy zakupach, na mitręge czasu przy badaniach lekarskich itp. Lecz pamiętajmy, że cudów nie ma, do wszystkiego potrzebni są ludzie...

Kogo zwolnić — czy, gdzie i dlaczego?

Likwidacja przerostów w zatrudnieniu wielu przedsiębiorstw przebiega niezwykle ospale. Na koniec maja w woj. poznańskim zwolniono lub było w okresie wypowiedzenia ca. 2,5 tys. osób. Największe nasilenie zwolnień występuje teraz w czerwcu i obejmie prawdopodobnie ponad 4 tys. osób, w pozostałych miesiącach liczba zwalnianych wahać się będzie od 400 do 900. Niemal połowa zwalnianych, to renciści, którzy do procesu produkcyjnego innych fabryk włączyć się już nie mogą.

W Poznaniu mieście, według

danych szacunkowych, przewidyje się zwolnienie około 10—11 tys. osób. Lecz w tym samym okresie zakłady i instytucje m. Poznania zamierzają przyjąć do pracy ponad 15 tysięcy nowych pracowników. Są to również tylko cyfry orientacyjne, niemniej wskazują na rozwojowe tendencje poznańskiego rynku pracy. Kto wie, czy w każdym wypadku uzasadnione...

Praktyka wskazuje, iż w bar dzo wielu zakładach pracy zaczęto od pytania: „kogo zwolnić“, a nie „gdzie i dlaczego“. Do wyjątków należą takie zakłady, jak np.: Poznańska Wytwórnia Papierosów — gdzie analizuje się organizację pracy całych oddziałów produkcyjnych i zastanawia nad takim ustawieniem ludzi i sprzętu, aby tę samą produkcję wykonać mniejszą ilością pracowników — lub „Pomet“, gdzie próbuje się (co prawda jeszcze nieśmiało), łączyć pewne komórki funkcjonalne, eliminować zbędne czynności i papierki.

A trzeba powiedzieć, że w tej właśnie dziedzinie, możliwości przedsiębiorstw są olbrzymie. Stawiamy dopiero pierwsze kroki w stosowaniu naukowej organizacji pracy i, jeśli np. takie Zakłady Ce-

TPN wydaje „Biblię“ — Chylińskiego

Kontakty kulturalne z Litwą Ra dziecka poznańskiego ośrodka naukowego, skupionego w Kole Przyjaźni Polsko-Litewskiej przy TPP-R, trwają w pełni. Kolegium redakcyjne pracy zbiorowej, poświęconej Litwie historycznej ze specjalnym uwzględnieniem osiągnięć Litwy Radzieckiej, uzyskało już zgodę wybitnych historyków polskich, jak: prof. dr Łowmiański, prof. dr J. Otrębski i inni; na edycję ich prac i zwróciło się równocześnie do Akademii Nauk ŁSRR o zainteresowanie tą sprawą członków akademii, którzy by opracowali tematy, dotyczące rozwoju Litwy Radzieckiej oraz badań nad twórczością i życiem A. Mickiewicza na Litwie.

W Poznaniu w tych dniach ukazał się na półkach księgarskich pierwszy tom „Gramatyki języka litewskiego“ — dzieło prof. dr J. Otrębskiego — wynik wieloletnich studiów. W tych dniach opuścił również sławną „Biblię“ Chylińskiego — cenny zabytek języka litewskiego z XVI wieku. „Biblię“ wydaje Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. (nb)

Wędrując po Targach...

Przez cztery kraje...

Pierwszą kobietę — kierownika handlowego na Międzynarod. Targach — spotkałem w stoisku dalekiej słonecznej Brazylii. Jest nim miła i bardzo interesująca pani Celise-te Carmo Ramos z Rio de Janeiro. Tu na MTP reprezentuje zespół aż 12 prywatnych firm brazylijskich różnych branż. Stąd dysponuje najważniejszymi możliwościami wymiany handlowej.

— Na Targach przebywałem już drugi raz i wcale tego nie żałuję — mówi pani Ramos, — wprost przeciwnie, jestem bardzo zadowolona. Muszę przy tym przyznać, że w stosunku do zeszłorocznych Targów zrobiliście znowu krok naprzód.

W tym roku rozmowy handlowe przebiegały pomyślnie i jest nadzieja, że podobnie jak w 1957 handel brazylijski podpisze kilka dobrych transakcji eksportowych i importowych. Niezależnie od kontaktów targowych wspomniany kupcy brazylijscy korzystają z usług Varimexu.

Napiszcie — prosi na zakończenie pani Ramos — że to ja załatwiłam niedawno dla polskiej floty zatadunek 14 statków kawy. W dowód wdzięczności piszemy!

Mały sudański pawilonik — choć leży nieco na ubo-

gielskiego, uchodzące za jedne z najlepiej zorganizowanych w kraju, decydują się na zwolnienie — bez uszczerbku dla wielkości i jakości produkcji — ponad 900 ludzi, to coż można powiedzieć o możliwościach takich np. Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego, w których zacofanie organizacyjne jest olbrzymie?!

Centralnym problemem — organizacja pracy

Zwolnienie z pracy notorycznych bumelantów, to sprawa stosunkowo prosta. Ze spadku nieusprawiedliwionej absencji, możemy się także wszy

(Ciąg dalszy na str. 4)

Wywiad z ministrem żeglugi — prof. Stanisławem Darskim

(Dokończenie ze str. 1)

Południowej (Rio de Janeiro, Buenos Aires, Santos).

W żegludze towarowej utrzymaliśmy więc wszystkie połączenia przedwojenne i uruchomiliśmy żeglugę liniową na Daleki Wschód oraz do portów Ameryki Południowej, zwiększyliśmy ilość linii we wschodniej części Morza Śródziemnego. W żegludze pasażerskiej natomiast nastąpił regres, nad którym wcale nie boleję. Nie chcemy budować tak jak przed wojną, „nowych motorów“ na obsługę stale wzrastającej emigracji do Krajów Ameryki“ (cytat z Rocznika Morskiego i Kolonialnego za rok 1938).

— W naszym państwie morskim, kobiety stale mają kłopoty z zaopatrzeniem domu w rybę. Czy możemy liczyć, że wreszcie będzie lepiej?

— Połowy ryb morskich będą w tym roku przeszło 10 razy większe niż przed wojną. A mimo to z zaopatrzeniem w rybę i przetwory ciągle nie jest najlepiej. Nie zapominajmy, że przed wojną importowaliśmy 60 i więcej tys. ton śledzi, a więc nieco więcej niż łowimy w tej chwili.

Nie wdając się w szczegółową analizę zmian w popycie na artykuły żywnościowe, a więc i ryby — trzeba stwierdzić, że

„Żołnierz Królowej Madagaskaru“ na filmie



Już niedługo zobaczymy na ekranie popularną farsę Stanisława Dobrzańskiego „Żołnierz Królowej Madagaskaru“. Film ten realizuje zespół „Syrena“. Reżyserem jest Jerzy Zarzycki. Scenariusz napisali Jerzy Zarzycki i Jeremi Przybora w przeróbki scenicznej Juliana Tuwima. Na zdjęciu: na ulicy przed teatrem... CAF — fot. Czarnogórski

zmiany biologiczne na Bałtyku doprowadziły do wielkiego wzrostu połowów dorsza (nie poszukiwanego zbytnio przez konsumenta), połączonego ze zmniejszeniem połowów szprot. Ostatnie miesiące wskazują wprawdzie na poważny wzrost szprot na naszych łowiiskach, ale do poziomu z roku 1936 jeszcze daleko. Mała ilość połowów szprot w połączeniu z istniejącymi nadal mankamentami przy jego przetwórstwie i dystrybucji u ludzi pamiętających sprzed wojny lada sklepowe z wędzonymi szprotami, powoduje przeświadczenie, że ryb na rynku jest mniej niż przed wojną.

Dostateczne nasycenie rynku rybami i przetworami nie jest kwestią tygodnia. Za dwa lata — jeśli stocznie MPO nie będą opóźniać dostawy statków dalekomorskich, a w wydajności łowiisk bałtyckich i Morza Północnego nie nastąpią jakieś radykalne zmiany — połowy zbliżą się do 200 tys. ton rocznie, wzrosną więc w porównaniu z poziomem obecnym o około 50%. Sądę, że wówczas kobiety nie będą miały większych kłopotów z zaopatrzeniem domu w rybę. Oczywiście, jeśli za wzrostem połowów będzie nadążał przemysł przetwórczy i

handel. Notujemy również i tutaj niewątpliwie, lecz jeszcze zbyt powolny, postęp. Sądymy, że zapoczątkowana polityka elastyczności cen (bez naruszania cen detalicznych) i inne środki przez nas przedsiębrane, powinny za rok lub dwa zdjąć z porządku dziennego problem zaopatrzenia rynku w ryby morskie. Podkreślam — ryby morskie.

— Morze — jak nas uczy historia — oddziaływała na rozwój nie tylko gospodarczy, ale ma również olbrzymi wpływ na rozwój kultury, literatury itp. Czy zdaniem Pana Ministra fakt, że jesteśmy państwem morskim o 500-kilometrowym wybrzeżu, znajduje należyty wyraz również w naszej kulturze, piśarstwie i w ogóle twórczości?

— Ocena ważności problemów kulturalnych związanych z morzem, w stosunku do innych zagadnień w dziedzinie kultury, jest mniej więcej taka sama, jak ocena ważności gospodarki morskiej w hierarchii poszczególnych gałęzi naszej gospodarki narodowej. Jest to zresztą logicznym następstwem faktu, że przejawy działalności kulturalnej nie istnieją w oderwaniu od życia, lecz odzwierciedlają tok naszych codziennych spraw, naszej pracy i walki, zwątpienia i nadziei. Stąd i intensywność odbicia naszej rzeczywistości morskiej w literaturze, plastyce, filmie, czy każdej innej działalności kulturalnej, podlega fluktuacjom, zależnie od stopnia aktualnego zainteresowania problematyką morską.

Przez szereg ubiegłych lat notowaliśmy raczej zastój na morskim odcinku kulturalnym, gdzie pewne ożywienie mogła przejawiać tylko twórczość związana z wąsko promowanymi potrzebami produkcyjnymi. Obecnie można z zadowoleniem stwierdzić odrodzenie się społecznej inicjatywy kulturalnej w wielu ośrodkach na Wybrzeżu, a nawet pierwsze próby szerszego zainteresowania sprawami kultury morskiej społeczeństwa w głębi kraju. Zarówno związki twórcze, jak nowo powstałe stowarzyszenia w rodzaju Klubu Marynistów, czy Związku Nautologicznego, mają tu piękne i szerokie pole do pracy. Szczególnie duże nadzieje wiązać można z reaktywowaniem w końcu 1956 roku „Wydawnictw Morskich“ w Gdyni, które winny stać się stopniowo komórką promieniującą na cały kraj, naszym przecież nie małym i ciągle rosnącym, morskim dorobkiem kulturalnym.

„Wydawnictwom Morskim“ — oświadczył — większej bojowości, gromadzenia pod swoimi skrzydłami pisarzy, naukowców, publicystów, mających rzeczywiste coś do powiedzenia o morzu. Ich poezje, ich powieści, ich dobra publicystyka — sądę, że poza zadowoleniem duchowym czytelnika, pomoże nam, w Ministerstwie Żelugi — poprzez stworzenie właściwego klimatu — w zabezpieczeniu środków na realizację planów rozwojowych gospodarki morskiej.

Wywiad przeprowadziła
Krystyna SZELESTOWSKA

Najłatwiejsze zrobiono — najtrudniejsze przed nami

(Dokończenie ze str. 3)

scy cieszyć. Lecz musimy zda-
wać sobie sprawę i z tego, że
disciplina formalna, to nie
wszystko. Cóż za korzyść z
faktu, że np. ślusarz M., punkt
szosta jest przy warsztacie, je-
śli musi on pół godziny zmar-
nować w wydawalni narzędzi,
drugie pół godziny — w roz-
dzielni pracy, jeśli musi sam
szukać rysunków i materia-
łów, sam je transportować
itd. A tak jest, niestety, jesz-
cze w niektórych fabrykach...

Pewnym optymizmem na-
pawa jednak fakt, że coraz
więcej ludzi w fabrykach
zdaje sobie sprawę z tego,
iż ciężar gatunkowy walki
z marnotrawstwem czasu ro-
boczego przesunął się na or-
ganizację pracy wewnątrz
fabryki.

Świadczy o tym, chociażby
głosy w dyskusji na szereg
Konferencjach Samorządu Ro-
botniczego, m. in. w „Stomilu”
i kopalni Konin. W tej ostat-
niej przytaczano wypadek
szczególnie jaskrawy: 100 lu-
dzi, dojeżdżających codziennie
do pracy na odkrywkę „Pąt-
nów”, pracuje efektywnie naj-
wyżej 6 i pół godziny dzien-
nie. Tę samą pracę mogło by
więc wykonać nie 100, a 82
pracowników pod warunkiem,
że pracowałoby tak, jak usta-
wa przewiduje (i za ile dosta-
ją zapłatę) — pełne 480 minut
na dobę. Pozostałych 12 pra-
cowników mogłoby przejść do
przedsiębiorstwa, budującego
domy dla pracowników w Ko-
ninie, a któremu akurat ludzi
brakuje.

Jeśli członkowie samorządu
robotniczego te rzeczy widzą,
to można mieć nadzieję, że i
konsekwentnie zaczyna je zwa-
żać. Mają ku temu wszelkie
warunki i uprawnienia. Obni-
żają się koszty produkcji, zwięk-
szy się fundusz zakładowy. Zy-
ska na tym państwo i załoga.

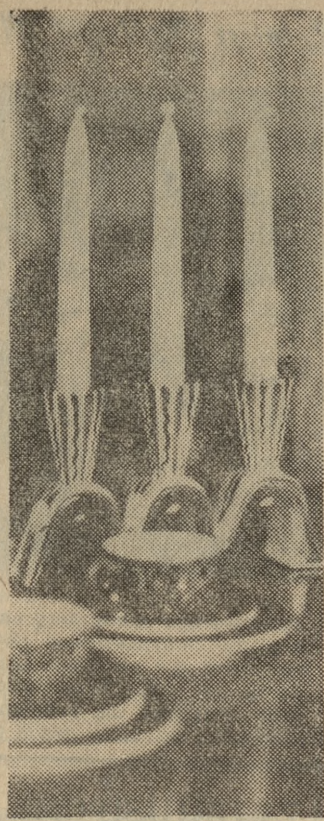
Od tej operacji — uciec się nie da!

Osobnym zagadnieniem jest
problem kompresji nadmier-
nie rozbudowanej adminis-
tracji. Warto więc zasygna-
lizować, że tu sprawy idą bar-
dzo a bardzo opornie. Odnosi
się wrażenie, że zwolnienia
pracowników fizycznych prze-
chodzą, jak gdyby łatwiej. Ze
znanych nam przykładów, je-
dynie Cegielski zachowuje ja-
kąś taką proporcję przy zwal-
nianiu: 10 proc. umysłowych.
W innych zakładach pracow-
ników fizycznych ubywa, a i-
lość urzędników pozostaje w
zasadzie ta sama, pogarszając
i tak niekorzystny w całym
kraju wzajemny stosunek. Nie
stychnąć także, aby czynione
były jakieś szersze przygo-
towania do zorganizowania i
korzystnego dla pracowników
umysłowych przekwalifikowa-
nia, wyuczania ich nowych za-
wodów. A redukcja rozdetej
administracji, to nieubłagana
konieczność gospodarcza i po-
lityczna. Uciec od tej przykrej
operacji się nie da, można ją
tylko odwlec...

Pytanie tylko, na jak długo?
Kiedy nastąpi spiętrzenie —
planuje się przecież w naj-
bliższej przyszłości reorgani-
zację kilkuset centralnych za-
rządów — przeciętnemu urzę-
dnikowi trudniej będzie zna-
leźć pracę. Już dziś na rynku
pracy, podaż prac umysło-
wych jest większa, aniżeli za-
potrzebowanie. Co będzie za
miesiąc, gdy mury uczelni o-
puści tysiące absolwentów? Co
będzie za rok? Czy nie lepiej
więc dziś poważnie zastano-
wić się nad swymi szansami
i decydować się wcześniej?...

Należy się także spodzie-
wać, że wkrótce, wzorem in-
nych państw, nastąpi daleko
idąca mechanizacja prac bio-
rowych. Nasze zacofanie w tej
dziedzinie jest olbrzymie i na
dłuższą metę utrzymać się nie
da. Do naszych biur i urzędów
muszą popłynąć szerokim stru-
mieniem nowoczesne maszyny
do pisania, wielodziałaniowe
elektryczne maszyny do licze-
nia, dyktafony, łącznice i in-
ne cuda. I to będzie słuszne!
Wtedy walka z przerostami w
administracji będzie na pew-
no skuteczniejsza.

Piotr CHOJNACKI



Fot. (3) K. Frzychodźki

Ceramika — polska sztuka nowoczesności

Ilekoć na Targach natra-
fiałem na znajomego,
pytałem w końcu czy widział
już pawilon polskiego szkła
i ceramiki. Potem ciągnąłem
go do wnętrza i z dumą (naro-
dową) oprowadzałem po sto-
iskach, jak po własnej wysta-
wie. Nieodmiennie spytkałem
się wtedy z wyrazami zachwy-
tu i — stale tym samym pyta-
niem: gdzie to można kupić,
dlaczego tych rzeczy nie ma
w sklepach?

Tu rozpoczynałem dłuższy
wywód. Najpierw o tym jak



do tego doszło, że dziś na Tar-
gach nasza ceramika jest ob-
jawieniem dla zwiedzających,
o naszym eksporcie, rynku
wewnętrzny i możliwościach
w przyszłości.

Znam to już na pamięć, po-
wtarzam tylko naszą rozmowę
z mgr. Zbigniewem Stadnic-
kim, który wraz z grupką o-
sób zaczynał kiedyś przewrót
w przemyśle ceramicznym. Bez
przesady, to była praca od
podstaw, lub — od spodka.

Sto lat to dosyć czasu, by
dać się poznać. Znano też przed
wojną wyroby Cmielowa i Cho-
dzieży. Przy swych wysokich
cenach nasza porcelana mu-
siała jednak szukać rynków
za granicą. Ale co to była za
konkurencja dla serwskiej czy
saskiej porcelany... Toteż mi-
mo starych tradycji patrzano
na nasz powojenny przemysł
ceramiczny (wzbożony o no-
we zakłady na zachodzie) jak
na szereg nowych gałęzi go-
spodarki, które dopiero two-
rzyliśmy.

Zmiany zaczęły się w 1950
roku, kiedy powstał w War-
szawie Instytut Wzornictwa
Przemysłowego. Miał on nieść
„piękno na codzień”. Wtedy to
grupa „zwariowanych” plasty-
ków i entuzjastów weszła do
naszego składu tradycyjnej ce-
ramiki, burząc konwencjonal-
ny kształt i dekorację wyro-
bów. Zorganizowali Zakład
Ceramiko-Szlarski, by —
równolegle z przemysłem —
zająć się nie istniejącym przed
tem problemem wzornictwa.
Musiały być nowe kadry dla
pomysłanego na nowo prze-
mysłu — stworzyli więc sie-
dem przyzakładowych ośrodk-
ów, gdzie najzdolniejsi malar-
ze i modelarze powielali naj-
lepsze wzory naszych najlep-
szych plastyków. (Dziś w za-

KTO JEST KIM?

O negdaj na posiedzeniu Prezy-
dium Wojewódzkiej Rady Na-
rodowej w Poznaniu przedyskuto-
wano rozporządzenie Rady Mini-
strów w sprawie kwalifikacji
kadr pracowników rad nardo-
wych. Dyskusja ta stanowiła
pierwszy etap weryfikacji, która w
najbliższych dniach zostanie prze-
prowadzona wśród pracowników
Prezydium WRN, a następnie w
prezdydiach powiatowych rad naro-
dowych. Chodzi o dokładne zda-
nie sobie sprawy z tego, „kto jest
kim”, o możliwie pełną, obiek-
tywną ocenę ludzi pod względem
wykształcenia, nabytych kwalifi-
cji, stażu pracy i innych czynni-
ków oraz o rozmieszczenie kadr
na stanowiskach, odpowiadających
wynikom weryfikacji.

Nie ulega wątpliwości, że komi-
se, którym przypadnie zadanie
przeprowadzenia weryfikacji, sta-
ną wobec problemu niezmiernie
delikatnej natury, drażliwego, wy-
magającego maksimum obiektywiz-
mu i dobrej woli. Członkowie komi-
sji będą musieli odłożyć na bok
wszelkie osobiste uprzedzenia i u-
podobania do ludzi, kierować się
jedynie względami przydatności
zawodowej, biorąc przy tym pod

uwagę, że weryfikacja przeprowa-
dzona jest pod kątem nowej or-
ganizacji Prezydium WRN.

Jeśli nowa organizacja ma przy-
nieść pozytywne rezultaty, nie-
zbędne jest jak najbardziej wła-

5 nowych parków narodowych

W najbliższych latach liczba
parków narodowych powiększy się
o 5 dalszych. Zostaną one utwo-
rzone m. in. w Karkonoszach,
Puszczy Kampinoskiej pod War-
szawą, na wyspie Wolin w rejonie
Jezióra Łebska oraz w Bieszczad-
ach.

Najwięcej truskawek w końcu czerwca

Tegoroczne zapowiedzi dużego
urodzaju owoców znajdują już po-
twierdzenie w zbiorach truska-
wek. Zdaniem ogrodników, uro-
dzaj truskawek będzie około 30-
40 proc. większy niż w roku ubie-
głym.

ściwe rozstawienie sił, ewentual-
nie wymiana kadr w tych punk-
tach, gdzie to okaże się koniecz-
nością. Reorganizacja aparatu pre-
zydium podciągnie za sobą również
zmianę uposażeń w ramach osz-
zczędności, uzyskanych z redukcji,
jakie już nastąpiły. Weryfikacja
zapobiegnie przypadkowości w u-
stalaniu wysokości zarobków po-
szczególnych pracowników.

Niekiedy tego rodzaju akcje
wzbudzają niepokój wśród pra-
cowników i zamieszanie w pracy.
Myszę, że nie ma powodu do nie-
pokoju nikt, kto zawczasu pomy-
ślał o zdobyciu potrzebnych kwa-
lifkacji i zrealizował swój za-
myśl. Dla wszystkich zaś, którzy
się zaniedbali, droga stoi otwo-
rem. Być może, jednak chwilowo
będą musieli ustąpić stanowisk
lepszemu.

Innej drogi nie ma. Na prezydium
rad narodowych spadają coraz
większe obowiązki, coraz większa
odpowiedzialność. Tym rosnącym
zadaniom poddają jedynie ludzie
w pełni wykwalifikowani. Prezy-
dium WRN, dysponujące na ogół
dobrą kadrą pracowników, nie po-
winno przechodzić większych per-
turbacji. Niewątpliwie jednak w
prezdydiach niższych stopni będzie
więcej kłopotu. Tam Prezydium
WRN zapewne pospieszy z pomo-
cą, by weryfikacja została prze-
prowadzona sprawiedliwie, a ka-
dry rozmieszczone właściwie.

Przystępujemy do niezwykle
ważnej pracy. Chcemy wygrać
wielkie rzeczy: lepszy aparat wy-
konawczy rad narodowych, więk-
szy autorytet władz w społeczeń-
stwie. Nie muszę dodawać, jak
bardzo nam tego trzeba.

EMES

API informuje

Regulacja Odry ruszyła z miejsca

Odra jest rzeką kapryśną,
często przysparzającą wiele
kłopotów zarówno rolnikom
okolicznych wsi — z powodu
wiosennych wylewów — jak i
żegludze, która na znacznych
odcinkach dolnego biegu zo-
staje na długie okresy wstrzy-
mana wobec niskiego często
stanu wód.

Problem regulacji Odry roz-
ważany był już wielokrotnie i
wielkie perspektywiczne pla-
ny regulacji naszego systemu
wodnego uwzględniają to za-
gadnienie.

Te wielkie, wymagające ol-
brzymich nakładów plany, to
przyszłość w następnych pię-
ciolatkach. Na dziś, na lata

1959—60, przygotowuje się
jednak plan doraźnego zago-
spodarowania Odry. Pracuje
nad nim Komisja powołana
zarządzeniem Prezesa Rady
Ministrów z dnia 10. VI. br. Na
czele tej Komisji stoi podsek-
retarz stanu w Min. Żegluga-
rztwa i inż. L. Grochulski, a w skład
jej wchodzi przedstawiciel
zainteresowanych resortów o-
raz prezydium wojewódzkich
rad narodowych terenów od-
rzańskich.

Zadaniem komisji jest opra-
cowanie planu ograniczenia
szkod wynikających z zanie-
czyszczenia wód płynących
ściekami, zwłaszcza przemy-
słowymi, doraźnego zahamo-
wania procesu niszczenia bu-
dowli i urządzeń wodnych oraz
pełniejszego wykorzystania
Odry, jako drogi wodnej do
przewozu ładunków maso-
wych.

Komisja, której termin za-
kończenia prac ustalony został
na 1. XII. br., opracuje wspo-
miane problemy i przystąpi
projekt uchwały wprowadza-
jącej do planu na lata 1959—
60 inwestycji zabezpieczają-
cych oczyszczanie ścieków, bu-
dowę 60 barek motorowych
500-tonowych i 8 statków pa-
sażerskich oraz uruchomienie
niektórych urządzeń wodnych
i zakładów przemysłowych na
Odrze.

Problem Odry rusza więc
z miejsca. Wprawdzie w skrom-
nym na razie stopniu, ale sta-
nowi to zapowiedź wielkich
prac, które w następnych la-
tach zostaną przeprowadzone.

Międzynarodowa sesja naukowa w Poznaniu

Zakład Hodowli Roślin Polskiej
Akademii Nauk przy współud-
ziale Wyższej Szkoły Rolniczej i In-
stytutu Uprawy Nawożenia i Gle-
boznawstwa, organizują w Pozna-
niu w dniach od 25 do 28 czerwca
br. międzynarodową sesję nauko-
wą, dotyczącą roślin pastewnych.
Na sesji tej będą referowane i o-
mawiane w ciągu pierwszych
trzech dni najnowsze osiągnięcia
z dziedziny: genetyki, hodowli, fi-
zjologii, biochemii i uprawy ro-
ślin pastewnych. Czwarty dzień
sesji poświęcony będzie zwięza-
niu 2 ośrodków naukowo-bada-
czych w pobliżu Poznania — Za-
kładów Doświadczalnych IUNG —
Babórówko i Przebódkowo.

Swój udział w sesji, oprócz lic-
nych naukowców polskich, zgłosili
naukowcy z ZSRR, NRD, Węgier,
Anglii, NRF, Szwecji i USA. Część
naukowców zagranicznych zgło-
siła na sesję referaty.

MAK

Kulisy wielkiego koncertu

Mój kochany Wituś K. opowiadał mi
trochę zabawną i trochę smutną hi-
storyjkę, która może być doskonałym
przyczynkiem do naszego talentu orga-
nizacyjnego.

Przyjechali zatem do Poznania od daw-
na oczekiwani filharmonicy filadelfijscy,
przyjechali — jak to bywa na pracow-
itym tournée zagranicznym — porządnie
zmęczeni i cieszący się dobrym apetytem.
Dano im na kwatery Dom Akademicki, co
w obecnym stanie rzeczy (Targi) uważać
należy za sukces kochanego g przemysł-
nego PAGARTU, zastużonej instytucji,
zajmującej się gośćmi zagranicznymi —
muzykami, tancerzami, zespołami teatral-
nymi itp., itp. — jakie ze wszystkich stron
świata zjeżdżają na występy do Polski.

Filharmonicy z USA byli tak „wypom-
powani”, że codziennie koncert-
owali w naszym kraju, że nawet i ja na
własne oczy widziałem, jak sobie w auli
na estradzie ukradkiem i nie ukradkiem
raz po raz poziewali, a na grzmienie pro-
sby „bis” ofiarowali audytorium tylko maleń-
ki utwór Debussiego.

Po trzygodzinnym prawie występie pod-
jechały pod aulę super-nowoczesne zielo-

ne pułki, które sympatycznych Ameryka-
nów przewiozły do Domu Akademickiego
na kolację.

Teraz dopiero zaczęło się czekanie: tyl-
ko nie na bisy, a na najwyklesze pod
słońcem... sznyce. Jak mi opowiadał Wi-
tuś K., jeden sznycel zjawiał się na przy-
krytym obrusie stole średnio co 10 minut.
Muzycy z Filadelfii skracali sobie czeka-
nie — razem z Witusiem K., który też
miał otrzymać sznycel — gryzieniem
chleba z mizerią bądź chleba z sałatą.
Każdy nowy sznycel na półmisku kelnera
sprawiał bardzo miłe wrażenie. Ostatecz-
nie wszyscy byli zadowoleni: muzycy, że
przecież każdy z nich doczekał się swojej
porcji, przedstawiciel PAGARTU, mru-
czący pod nosem w formie zaklęcia słyn-
ne powiedzenie: „lepiej późno niż wcale”
i kelnerzy, którzy specjalnie i w pocie
czoła się nie napracowali. Przypuszczam
bardzo, zapominałem jeszcze o sześciu ku-
charkach, które też się bardzo nie napra-
cowały...

A jednak PAGART nie zawiódł, praw-
da? I tym razem stało się zgodnie z tra-
dycją.

Popis młodych muzyków

W tych dniach w wypełnionej po brzegi sali miejscowego teatru odbył się doroczny popis uczniów Państw. Szkoły Muzycznej w Gnieźnie. Na scenie przez trzy godziny przewijali się młodzi adepci muzyki by zaprezentować swe umiejętności przed gośćmi, rodzicami, nauczycielami i kolegami.

Na program popisu złożyły się występy solowe uczniów grających na wszystkich instrumentach, solowe, chóru szkolnego, orkiestry szkolnej, kwintetu instrumentów dętych, tria fortepianowego i kwartetu smyczkowego. Spośród zespołu uczniowskiego wybiła się Czesława Splitt — jako akompaniatorka, w kwartecie smyczkowym i rokująca duże nadzieje pianistka w występie solowym. Rozbrzmiewające częste brawa audytorium były nagrodą za całoroczną naukę uczniów i trud nauczycieli. (E. H.)

Kino panoramiczne

Z okazji otwarcia VII Szybowcowych Mistrzostw Świata oddano do użytku w Lesznie po kompletnym wyremontowaniu i przebudowie — kino panoramiczne na 600 miejsc.

W nowym kinie które otrzymało nazwę „Panorama” odbył się w tych dniach pierwszy seans. (R)

Dla powodzian

Pracownicy Zakładów Teren. Przem. Mat. Bud. z siedzibą w Rostkowie zebraли na pomoc dla powodzian ponad 2.200 zł. (J.W.)

Zwycięzcy z Wielkopolski do Kielc

W wyniku wojewódzkich eliminacji kapeli i śpiewaków ludowych wytypowano najlepszych, którzy reprezentować będą Wielkopolskę na eliminacjach centralnych. Odbędzie się one w dniach od 25—29 bm. w Kielcach.

Z woj. poznańskiego na eliminacje centralne pojadą: kapela Orlików z Szamotuł, kołarzy z Ogniska Muzycznego w Zbąszyniu oraz kapela dudziarzy wielkopolskich. Najlepsi zmi śpiewakami ludowymi okażą się: Maria Orlikowa z Franciszka Hętkowa z Szamotuł oraz Stanisław Mikolajczak z Piętkowa, pow. Środa.

Nasi reprezentanci wyjadą do Kielc 29 bm. pod opieką st. instruktora amatorskiego rachu artystycznego, prac. Wydziału Kultury WRN w Poznaniu — Jerzego Męcnyńskiego. (V)

Czerwiec
21
sobota

Imieniny:
Alojzego, Marcina, Alicji

Teatry

KALISZ — „Czarodziejska rzepka”; MILICZ — „Majster i czeladnik”; ZNIN — „Bezimienna gwiazda”; GNIEZNO — „Wesele Figara”;

Kina

KALISZ — Stylowe: „Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu” (franc., 18 l.), „Wolność — Kto zabił?” (francuski, 18 l.); GNIEZNO — Polonia: „Bogomistrz” (włoski 14 lat), Lech — „Niezwykły świądek” (NRF, 14 l.); OSTROW — Roma: „Bieśnik ptak” (włoski, 18 lat), Słońce — „Alena” (czeski, 18 l.); LESZNO — Sportowiec: „Moulin Rouge” (ang., 18 l.).

Radio

(SOBOTA)
PROGRAM I
Fala 1322 m
15.10 — Z najpiękniejszych operetek: 16 — Z życia Związku Radzieckiego; 16.50 — Melodie francuskie; 17 — Aud. dla dzieci; 17.30 — Sobotnie popołudnie; 18.15 — Felieton literacki.

Pocztówka z Poznania

A więc to już dzisiaj — zakończenie roku szkolnego. Jak ten czas szybko upłynął! Dla większości dzieci i młodzieży 10 miesięcy pilnej nauki przyniosło w podarunku dobre świadectwo i promocję do następnej klasy. Cóż za radość! Dla nich i rodziców. Są jednak i takie dzieci, które powtórzą ten rok nauki w tej samej klasie... Gdybyż to można na tym małym bumelantem już dziś wytłumaczyć wartość nauki. Jakże często lekceważą ją i dopiero w starszym wieku żałują straconego czasu. W Poznaniu 48 tys. dzieci w szkołach podstawowych ukończyło naukę. Spora gromadka. Spośród niej ponad 22 tys. dzieci wyjeżdża na kolonie i obozy. Dla pozostałych zorganizowane zostaną półkolonie i wczasy miejskie. Oczywiście, że to nie to samo, co spędzenie 4 tygodni nad morzem, czy w górach. Pociągający jest jednak fakt, że z roku na rok coraz większa liczba dzieci wyjeżdża na kilkutygodniowy wypoczynek.

Od dziś więc dzieci i młodzież znajdują więcej czasu na zabawy, wycieczki i jeśli pogoda dopisze kąpiele w jeziorach, czy rzekach. Co roku jednak notowane są wypadki, często tragiczne w skutkach z uwagi na nieprzeżreżenie przepięsów dotyczących miejsc kąpieliskowych. Dzieci, a często i starsi lekceważą swoje życie. W tym miejscu należy się zwrócić z apelem do rodziców, aby większą opieką otoczyli dzieci korzystające z przyjemności kąpiele.

Co nowego w Poznaniu? Tradycyjne „wianki” odbędzie się dziś w Śwarszku nad Wartą. Z życia kulturalnego warto zanotować występy „Wagabundów”. Doskonale i cieszą się wielkim powodzeniem wśród poznańskich. Szkoda, że ostatni występ tego znanego kabaretu literackiego odbędzie się w niedzielę.

Na zdjęciu K. Przychodzkiego nowy budynek szkoły przy Al. Stalingradzkiej. A więc już druga nowa szkoła na tej ulicy. (an)

Informujemy

Zarząd Oddziału PTT-K w Pile posiada własny ośrodek turystyczny przy jeziorze Plotki. Ośrodek zapewnia pełne wyżywienie na miejscu we własnej restauracji PTKK. Koszt dziennego wyżywienia w granicach do 28.— zł. Noclegi w pokojach i domkach campingowych w cenie 10 do 12 zł za dobę, jedno łóżko.

Zgłoszenia przyjmuje J. Tarkowski — Pila, ul. Wyczółkowskiego nr 1, telef. 412.

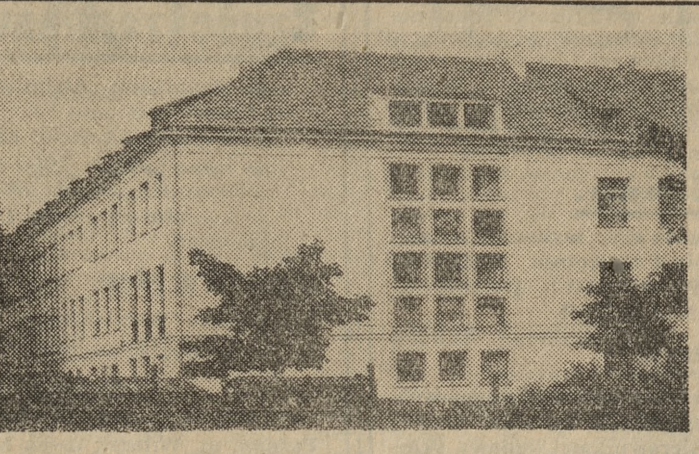
raci; 18.25 — Na wesolą nutę; 19.05 — Aud. aktualna; 19.15 — Koncert reklamowy; 19.30 — Konc. krak. ork. PR; 20.30 — Teatr Eterek; 21.26 — Wiadom. sport.; 21.30 — Muzyka tan.; 21.55 — Fragment pamiętnika; 22.25 — Wrocławski kwintet rytmiczny; 22.45 — Muzyka tan.; 23.10 — Rozmowa z członkami grupy polskiej wyprawy spitsbergeńskiej; 23.25 — Melodie „Księżycowe” na dobranoc;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 18, 21 i 23.

(NIEDZIELA)

9.20 — Aud. z okazji „Dni Morza”; 9.40 — Aud. dla dzieci; 10 — Radiowy magazyn wojskowy; 10.30 — „Przegląd i poglądy”; 11 — Orkiestra rozrywkowa; 11.35 — Technika i problemy; 12.10 — Wesoły kalendarz muzyki; 12.45 — Niezapomniane stronicie; 13.15 — Kapela Feliksa Dzierżanowskiego; 13.45 — Zielony magazyn; 14 — Niedziela na wsi; 15.30 — W niedzielne popołudnie; 16.30 — „Małżeństwo” — stuch.; 17.30 — Muzyka tan.; 18 — Koncert estradowy; 19.05 — Felieton aktualny; 19.45 — Muzyka tan. oraz wyniki imprez sportowych; 20.30 — Na fali humoru i satyry; 21.36 — Wiadomości sport.; 21.40 — „Operowe emplois”; 22.25 — Muzyka taneczna;

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 13, 21 i 23.



Dogodniejsza sprzedaż mięsa

Miesiące czerwiec i lipiec już od kilku lat charakteryzują się nasileniem skupu żywca. Pamiętamy trudności zeszłoroczne. Jak wygląda sytuacja w tym roku? Skup żywca przebiega na 30% normalnie. Planu są wykonywane na bieżąco. Do 15 bm. dostarczono do punktów skupu 5.800 ton żywca. Plan operatywny skupu został wykonany w 50 proc. Natomiast z obowiązkowymi dostawami wcale jest nie najlepiej — tylko 25 proc. wykonania planu. Zaległości rosną z miesiąca na miesiąc, sięgają tysiąca ton za okres 5 miesięcy.

Obecnie są coraz dogodniejsze warunki sprzedaży mięsa: obniżono ceny tłustych gatunków wieprzowiny, produkuje się tanie wędliny, uwzględnio-

Nie wszystkie gromady

Plan wpływów podatku gruntowego za I półrocze zrealizowany został w pow. średzkim w 83,2 proc.

Najlepiej podatek płać chłopi w gromadzie Kleszczewo — 96,8 procent, Czarnotki — 96,4 proc., Krzykosy — 95,3 proc., Krowo — 94,6 proc. i Kijewo — 92,8 proc.

W powiecie jest jednak 13 gromad, w których realizacja podatku jest o wiele niższa, aniżeli średnia powiatu. Do nich należą m. in. gromady: Winnogóra, Iwno, Sulęcinek, Kłony, Kostrzyn miasto i Środa.

Powiat średzki poważnie zlikwidował zaległość podatku gruntowego za ubiegłe lata. Zaległość ta przekraczała 3 miliony zł, a na 1 bm. wynosiła niecałe półtora miliona zł. (K)

Zjazd spółdzielców w Środzie

W Środzie w powiatowym i walnym zjeździe delegatów spółdzielni produkcyjnych wzięło udział ponad 100 przedstawicieli z 53 spółdzielni.

W referacie omówiony został dotychczasowy dorobek spółdzielni oraz trudności na jakie napotykały jeszcze spółdzielcy.

W dyskusji zebrani poruszyli szereg problemów. Najwięcej dyskusjantów domagało się ogólnego uregulowania spraw własnościowych spółdzielni, celem ostatecznego zlikwidowania nieporozumień z rolnikami gospodarującymi indywidualnie.

W wyniku wyborów — przewodniczącym Prezydium Powiatowego Związku Spółdzielni Produkcyjnych wybrany został — Franciszek Szczepański — przewodniczący spółdzielni w Bożejowie, zastępcą — Michał Olejniczak z Dębicy, zaś sekretarzem ponownie wybrano — Władysława Kaźmierczaka. (K)

Najlepsi i opieszali

Gromadzki Komitet Odbudowy Stolicy w Niemcynie, jako pierwszy w powiecie węgrowskim wykonał roczny plan zbiórki na SFOS.

Na drugim miejscu w wykonaniu planu za 5 miesięcy br. znajduje się Gromadzki Komitet Odbudowy Warszawy i Runowie, a trzecie miejsce zajmuje Panigród.

Na wyróżnienie zasługują także Gromadzkie Komitety Odbudowy Warszawy w Chojnie, w Wapnie Osiedlu i gromadzie Wapno, Rąbczynie i Czeszewie, które przekroczyły 50 proc. rocznego planu.

Spośród Miejskich Komitetów Odbudowy Stolicy pierwsze miejsce zajmuje Wągrowiec, który na plan 90 tys zł zebrał już 47.700 zł wykonując plan roczny w 53 proc.

Do opieszalszych należy gromada Mokronosy, która do chwili obecnej nie przystąpiła w ogóle do zbiórki. A tymczasem właśnie Mokronosy korzystają w tym roku z subwencji SFOS. (Kdw)

Sport W Śremie będzie lepiej

Śremski Klub Sportowy stojący krótko przed 40-leciem swego istnienia przechodził różne koleje. Obok okresów górnych były i dni chmurne. Klub z wielkim trudem stawiał pierwsze kroki, opierając swoją działalność niemal wyłącznie na młodzieży. Kilka istniejących sekcji walczyło z uporem egzystencji. Brak było funduszy na wyposażenie członków w sprzęt. Toteż imprezy o poważniejszym charakterze należały do rzadkości.

Dopiero gdy starsze społeczeństwo poczęło się w większym stopniu interesować kulturą fizyczną i sportem poprawiła się sytuacja.

Okres powojenny charakteryzujący różnego rodzaju reformy natury organizacyjnej. Pracę klubu znacznie poszerzono. Paroletni znoyny wysiłek wykazuje już osiągnięcia.

Świadczy o tym wykonany przez członków klubu, obszerny i pięknie położony stadion żużlowy. Drugi stadion, gdzie odnawia się m. in. bieżnię lekkoatletyczną korzysta z pomocy dotacji państwowych. Obiekt ten, leżący w samym niemal mieście, stanie się po całkowitym odremontowaniu niewątpliwie miejscem wielu ciekawych imprez. Podkreślić trzeba inicjatywę członków sekcji kolarskiej, którzy po wyremontowaniu budynku obecnie wyposażają obiekt w świetlicę. Należałoby jeszcze pomyśleć o większym zainteresowaniu się sportem pływackim, kajakowym itp. Przecież ruchliwe to miasteczko dzieli na dwie połowy rzeka Warta.

Starania kierownictwa klubu i całej rzeszy wiernych swym barwom członków z prezesem Sz. Fryderym, Fr. Czajką, J. Chrzanowskim, St. Słazakiem, J. Stefaniakiem, J. Szczepaniakiem i in. zdążają w kierunku poprawy wyników na odcinku sportowym.

Z uznaniem należy podkreślić wydatną pomoc z jaką pospieszili klubowi przewodniczący PRN Sławski i I sekretarz KP PZPR Lampracht. (Joter).

50-lecie klubu „Venetia” w Ostrowie

Złoty jubileusz, 50 rocznicę swego istnienia obchodzi dziś i w dniu jutrzejszym jeden z najstarszych w kraju gimnazjalnych klubów sportowych GKS „Venetia” w Ostrowie. Klub ten jest obok takich, jak „Warta”, „Posnania” i „Gnieźnieńska”, „Stella” jednym z pionierów sportu polskiego w zaborze pruskim.

Program obchodu będzie bardzo bogaty. Dziś w miejscu zbiórki dawnych członków klubu na peryferiach Ostrowa w Wenecji zostanie odsłonięty kamień pamiątkowy. W imprezach sportowych wezmą udział drużyny ze szkół średnich Ostrowa, KS „Ostrovii” i oldboyów „Venetii”, występujących obecnie w znanych klubach Polski, „Warta”, AZS AWF.

Podwójny jubileusz

Znany działacz społeczny w Pile — Józef Świącki obchodził ostatnio 35-lecie pracy jako maszynista-linotypista. A w zawodzie graficznym pracował J. Świącki 56 lat. Równocześnie Jubilat obchodził 50-lecie pożycia małżeńskiego.

W tych dniach Jubilat żegnany bardzo serdecznie przez swych kolegów z Terenowych Zakładów Przemysłu Graficznego w Pile odszedł na emeryturę.

Do szczerzych życzeń najbliższych i znajomych z okazji jubileuszów — dołącza się także Redakcja. (ko)

„Koziołki” komunikują

W wyniku komisijnego sprawdzania, zgłoszonych kuponów z do datkowego losowania 57 Gry Liczbowej „Koziołki” z dnia 16 bm., stwierdzono 12 kuponów z pięcioma trafnie zakreślonymi liczbami.

Są to numery: 23415, 75252, 37641, 37634, 69912, 41000, 18957, 37436, 69822 z Poznania oraz 68814 z Chodzieży, 7670 z Leszna, 3292 z Kotlina.

Właściciele tych kuponów otrzymują po 5.883,— zł. Wygrane odbierać można w PKO — Poznań, pl. Wolności nr 3, począwszy od 25 bm. (emp)

W dniu jutrzejszym rano zostanie odsłonięta w gmachu uczelni tablica pamiątkowa wychowanków tej szkoły, którzy zginęli podczas obu wojen światowych. Później nastąpi otwarcie wystawy prac malarskich — prof. Antoniego Serbskiego, wykładowcy gimnazjum, a następnie odbędzie się akademie. Po południu przewidziane są dalsze rozgrywki sportowe, z udziałem KS „Ostrovii”, „Venetii” oraz poznańskiego pierwszozłogowego zespołu koszykówki AZS.

W uroczystościach weźmie udział około 400 osób, nie tylko z Ostrowa. Organizatorzy uroczystości otrzymali również kilka telegramów gratulacyjnych: z Londynu, nadesłany przez jednego z założycieli „Venetii” gen. Głabisza oraz członków „Venetii” Józefa Leję, Pawła Chęciaka. Telegram gratulacyjny nadesłał również Janusz Neuman z Melbourne w dalekiej Australii. Gratuluje on w nim klubowi i życzy dalszej owocnej pracy oraz przesyła artykuł o „Venetii”, zamieszczony w jednym z tamtejszych pism.

Wł. OFIERSKI

Wieści z Rawicza

Chłopi gromady Szkaradowo (po wiat Rawicz) zwieził 700 ton kamienia i przystąpił wkrótce w czynie społecznym do budowy drogi, prowadzącej do Ostoi na przestrzeni 3 km. Również w Jeziorach na 1-kilometrowym odcinku wybuduje się drogę z kamienia.

W Gromadzie Słupia Kapitulna wysadzone 240 drzewek lipy i topoli na drogach gromadzkich w Niemarzynie, Słupie i Podborowie oraz w czynie społecznym spalowano 2-kilometrowy odcinek drogi polnej. W planie jest dalsza regulacja dróg i rowów.

W Bojanowie rozpoczęła się wkrótce prace nad poszerzeniem chodnika „po zachodniej stronie rynku oraz nad położeniem chodników przy ul. Dąbrowskiego. (wt).

Przed spotkaniem bokserów Francji i Polski

śluzonego wypoczynku. Z tym większym zacięciem oczekiwac będziemy pojedynków oraz transmisji z przebiegu zawodów, które Polskie Radio przeprowadzi dziś o godz. 20.45 z Torwaru.

Zaledwie dwa dni później nasza reprezentacja dziesiątka wystąpi w Bydgoszczy przeciw Jugosławii. Przebieg tego meczu transmitować będzie Polskie Radio II o godz. 21.10. Drugi mecz z Jugosławią (25 bm.) rozegrany zostanie w Bielsku. W tym samym czasie Polska startować będzie z rezerwami Jugosławii nad Adriatykiem. (tp)

Krótko

KOSZYKARKI DAUGAVY pokonały w Krakowie miejscową Włsę — 67:27.

Z OKAZJĄ OTWARCIA SEZONU pływackiego, w Krotoszynie odbędzie się w niedzielę trójmecz — Legia (Poznań), Pomorzanie (Toruń) i Astra (Krotoszyn).

NA REGATY żeglarskie do Rygi wyjechała 15-osobowa ekipa naszych reprezentantów. Startować będą w klasach: „Dragon”, „Finn” i „Latający Holender”.

Witek najlepszy z Polaków

W przedkółowym przelocie do celowym Leszno — Warszawa, fatalne warunki uniemożliwiły pilotom przebiec trasy. Oficjalne wyniki tej konkurencji brzmią: klasa startowa — 1. Drummond (W. Brytania) — 282 km — 1.000 pkt., 2. Kumpost (CSR) — 259 km — 918 pkt., 4. Makula (Polska) — 161 km — 571 pkt., 34. Gorzelak (Polska); klasa standard — 1. Tandefeldt (Finlandia) — 251 km — 1.000 pkt., 2. Persson (Szwecja) — 250 pkt., 4. Witek (Polska) — 230 km — 916 pkt., 22. Wojnar (Polska) — 127 km.

Po trzech konkurencjach w klasie otwartej: 1. Haas (NRF) — 2.778 pkt., 2. Drummond (W. Brytania) — 2.746 pkt., 3. Mestan (CSR) — 2.668 pkt., 8. Makula (Polska) — 2.343 pkt., 16. Gorzelak (Polska) — 1.859 pkt.; klasa standard: 1. Witek (P.) — 2.916 pkt., 2. Persson (Szwecja) — 2.860 pkt., 3. Huth (NRF) — 2.860 pkt., 5. Wojnar (Polska) — 2.062 pkt. (R)

Losowanie „Toto-Lotka” w Lesznie

W przerwie meczu piłkarskiego o mistrzostwo Ligi Wojewódzkiej pomiędzy leszczyńską Polonią a jej imienniczką w Lesznie (o godzinie 11), nastąpi na boisku losowanie „Toto-Lotka”. (R)